

strony finansowej, niemające już wiele do stracenia, z nadzieją witają obietnice globalnych zmian, nawet jeśli idą one w tak samo lub jeszcze bardziej zgubnym kierunku – po prostu o tym nie wiedzą, a jeśli nawet wiedzą, to już nie mają woli walki o swoje interesy. Sposobem odgórnego moderowania zmian w globalnym porządku świata są napływające z zewnątrz fale migracyjne, niszczące Amerykę i Europę, podobnie jak wewnątrz niszczące są fale nomadycznych nastrojów. Nomadzi allochtoniczni i autochtoniczni zgodnie i skutecznie plądrują cywilizacyjny Zachód, aby nie stawiał oporu Wielkiemu Resetowi, kiedy otwarcie powracać będzie z takim trudem przewyciężone w chrześcijaństwie niewolnictwo. Dla Azjatów czy Afrykanów nie będzie ono tak wielkim szokiem, jak dla Europejczyków i Amerykanów. Choć mało kto ludzi się, że stanie się inaczej, również mało kto próbuje się temu przeciwstawić. Wszyscy zdają się być zajęci sobą.

Głównym powodem krytyki nomadyzacji w licznych, w tym masywnych jej przejawach, jest globalizacyjna funkcjonalność, a zarazem radykalna cywilizacyjna dysfunkcjonalność. W świetle wielopłaszczyznowych i długookresowych analiz proces globalizacji, jak się jeszcze okaże, zdaje się być procesem decywilizacji. Dotyka ona w pierwszej kolejności tej cywilizacji, która forsuje idealistyczny (nierealistyczny) i liberalny (nieodpowiedzialny) porządek świata. Jest nią cywilizacja zachodnia, której dawną wywalczoną świetność i obecną zaprogramowaną słabość, wykorzystują przeciw niej inne cywilizacje.

1.4. Metropolizacja – skupienie w ośrodkach

Sens terminu

Metropolizacja to kolejny symptom trwającej transformacji społeczno-kulturowej i zapowiadanego resetu polityczno-ekonomicznego, związany z rozrostem węzłowych ośrodków życia zwanych metropoliami. Dokonuje się w następstwie kinetycznego i mentalnego migrowania ludzkich mas z peryferii do rozrastających się centrów²⁰⁶. Charakter przemieszczeń w kierunku węzłowych ośrodków jest podwój-

²⁰⁶ Por. E. Zuzańska-Żyśko, *Procesy metropolizacji. Teoria i praktyka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.

ny: fizyczny oraz umysłowy, analogicznie do charakteru nodalizacji i nomadyzacji. Nodalizacja opiera się na rozwiązaniach technicznych i przekształca w nomadyczne struktury społeczne, polityczne, ekonomiczne i kulturowe. Od kilku dekad na bazie sieciowego przetwarzania danych tworzy się i optymalizuje obieg zasobów dóbr ekonomicznych i kulturowych. Powstają zbudowane z danych i zarządzane za pomocą algorytmów miasta przyszłości²⁰⁷, które – za pomocą udogodnień, usprawnień i przyjemności – nieodparcie zachęcają do przeniesienia się w ich obręb, a następnie uzależniająco zmuszają do przebywania w nich²⁰⁸. Rozpoczęte wraz z pierwszą rewolucją przemysłową przemieszczanie się zindywidualizowanych i zróżnicowanych jednostek z rozległych przestrzeni w kierunku masowych i zunifikowanych skupisk, w toku czwartej rewolucji przemysłowej przybiera rozmiar globalnego miasta informacyjnego (info-city)²⁰⁹, a zarazem staje się elementem globalizacyjnej pułapki bez wyjścia, o której pisali Hans-Peter Martin i Harald Schumann²¹⁰.

Pod wpływem sieciowego wzmacniania doznań i cyfrowego upiększania obrazów dochodzi do metropolizacji jednych obszarów zainteresowania i zaangażowania, a peryferyzacji drugich. Sztuczna, cyfrowa i sieciowa metropolizacja polega na niewspółmiernym przyciąganiu jednych obszarów aktywności poznawczej i dążeńiowej, a marginalizowaniu innych. Rolę metropolii pełnią ośrodki skupiające na sobie uwagę szerokich mas, a na peryferyczność skazane są wszystkie pozostałe²¹¹. Sieciowa metropolizacja jest w coraz większym stopniu oderwana od realnych terytoriów geograficznych, a powiązana z wirtualnymi wyobrażeniami umysłowymi przybiera postać nazywaną metawersum²¹².

²⁰⁷ Por. A. Bastani, *W pełni zautomatyzowany luksusowy komunizm. Manifest*, przeł. J. Bednarek, Wydawnictwo Ekonomiczne Heterodox, Poznań 2022.

²⁰⁸ Por. D. Freeman, *Metaverse for Beginners and Advanced: A Complete Journey into the Metaverse Virtual World (Web 3.0): Learn to Invest in NFT (Non-Fungible Token), Crypto Art, Land, Altcoin, Defi and Blockchain Gaming*, independently published, Darell Freeman, b.m.w. 2022.

²⁰⁹ Por. Janowski, *Trendy cywilizacji informacyjnej*, s. 137.

²¹⁰ Por. H.P. Martin, H. Schumann, *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*, przeł. M. Zybura, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999.

²¹¹ Zdolność do skupiania masowej uwagi stała się głównym atrybutem władzy. Por. T. Wu, *The Attention Merchants: The Epic Struggle to Get Inside Out Heads*, Atlantic Books, London 2017, s. 108.

²¹² Por. A. Ball, *The Metaverse: And How It Will Revolutionize Everything*, Liveright Publishing Corporation, New York 2022.

W tym sensie metropolia stanowi skupisko sztucznie organizowanej i drobiazgowo kontrolowanej aktywności ruchowo-cielesnej i zmysłowo-umysłowej. Nie jest to miejsce tylko zajmowane w przestrzeni fizycznej, ale przede wszystkim współdzielone w przestrzeni cybernetycznej – miejsce, do którego dane są masowo wysyłane i z którego są masowo pobierane²¹³. Zarządzanie danymi ruchowymi, opisującymi i regulującymi przepływy informacji, energii i materii coraz częściej w stokenizowanej formie przybiera coraz wyższy poziom złożoności, kompleksowości i szczegółowości, wnikając w każdy element i aspekt ludzkiego życia.

Zjawisko określane mianem deterytorializacji obejmuje „procesy migracji, diasporizmu, a w tym zjawiska tzw. globalnej implozji czy peryferyzacji centrum, polegające na masowym osiedlaniu się dawnych tubylców w światowych metropoliach oraz wszelkie inne mechanizmy zrywające związek pomiędzy określonymi wartościami, zachowaniami i wytworami kulturowymi a pewnymi terytoriami geograficznymi”²¹⁴. Transterytorialne metropolie otrzymują globalne wsparcie, zaś okalające je prowincje są systematycznie wyjąławiane. W następstwie nadzwyczajnego, globalnego wsparcia wyselekcjonowanych obszarów intelektualnego (politycznego czy kulturowego) zainteresowania oraz fizycznego (militarnego czy ekonomicznego) zaangażowania liczą się tylko najsilniejsze z nich – te, które pełnią rolę węzłowych centrów decyzyjnych, stabilizujących albo destabilizujących rozległe strefy peryferyczne. Układ globalny cechuje się wzmacnianiem siły oddziaływania coraz mniej licznych ośrodków decyzyjnych i poszerzaniem stref bezwładności – peryferii stałego destabilizowania lub nawet gwałtownego resetowania. Poszerzanie się intelektualnych i terytorialnych stref bezładności jest symptomem podatności na zbliżający się reset, którego istotą zdaje się przedstawianie wszystkiego i wszystkich na w pełni zautomatyzowane i sztucznie inteligentne zarządzanie²¹⁵. Tak oto materializuje się i digitalizuje an-

²¹³ Por. K. Hackl, D. Lueth, Y. Di Bartolo, *Navigating the Metaverse: A Guide to Limitless Possibilities in a Web 3.0 World*, red. J. Arkontaky, Wiley & Sons, Hoboken, New Jersey, 2022.

²¹⁴ M. Golka, *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*, Wydawnictwo Fundacji Humaniora, Poznań 1999, s. 154.

²¹⁵ Por. K.F. Lee, C. Qiufan, *Sztuczna inteligencja 2041. 10 wizji przyszłości*, Media Rodzina, Poznań 2022; R. Pyka, *Metropolizacja a lokalne governance. Globalne wyzwania państwa narodowego na przykładzie V Republiki Francuskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2014.

tyttopijna wizja polaryzacji świata na wydzielone i zamknięte enklawy życia drobiazgowo zorganizowanego i zautomatyzowanego oraz rozległe rezerwy dzikich i nieokiełznanymi przestrzeni – jak opisał je Aldous Huxley²¹⁶.

Model hipermarketu

W układzie globalnym wszyscy zmuszeni są żyć tym samym, co dzieje się na szczyblu metropolii globalnych, lekceważąc zamierzenia i zdarzenia na szczyblach lokalnych. Zasadniczo nic, co jest oferowane na poziomie lokalnym, nie może konkurować o uwagę z tym, co generuje szum medialny jakby globalnego hipermarketu²¹⁷. Wyrastająca z globalnych przepływów hipermarketyzacja wiąże się z globalną nodalizacją (sieciowością) i nomadyzacją (mobilnością). „Istnienie hipermarketu jako futurystycznego, zwróconego w przyszłość modelu, najpierw w Stanach Zjednoczonych, jest wcześniejsze niż istnienie samej aglomeracji. To on daje powód dla jej pojawiania się, podczas gdy tradycyjny rynek znajdował się w samym środku miasta. Był miejscem, gdzie miasto i wieś spotykały się ze sobą”²¹⁸. W następstwie globalnej nodalizacji i nomadyzacji mieszkańcy metropolii i prowincji przestają się spotykać, do tego stopnia, że jedni, przyłączeni, technicznie się cywilizują i stają się cyborgami, a drudzy, niedający lub niemogący się przyłączyć, utożsamiani są z dzikusami.

Jednowymiarowo²¹⁹, technologicznie cywilizowani cieszą się – jak sądzą – atrakcjami i dogodnościami hipermarketu. Wobec szerokiej towarowej i usługowej oferty hipermarketu już nie mają powodu, by się gromadzić. Wszystko, czego potrzebują, jest im dostarczane na korzystnych warunkach finansowo-kredytowych (z odroczonej płatnością) oraz logistyczno-transportowych (wprost do domów). „Hipermarket stanowi wyraz całego stylu życia, z którego zniknęła nie tylko wieś, lecz również miasto, ustępując miejsca aglomera-

²¹⁶ Por. A. Huxley, *Nowy wspaniały świat*, przet. B. Baran, Muza, Warszawa 2001.

²¹⁷ Por. S. Stephens-Davidowitz, *Wszyscy kłamią. Big data, nowe dane i wszystko, co Internet może nam powiedzieć o tym, kim naprawdę jesteśmy*, przet. M. Świerkocki, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2022.

²¹⁸ Baudrillard, dz. cyt., s. 97.

²¹⁹ Por. H. Marcuse, *Człowiek jednowymiarowy. Badania nad ideologią rozwiniętego społeczeństwa przemysłowego*, przet. S. Konopacki, PWN, Warszawa 1991, s. 48.

cji, funkcyjnemu, w pełni oznakowanemu wielkomiejskiemu strefowaniu, którego hipermarket jest ekwiwalentem, modelem w skali mikro w obszarze konsumpcji. Jednak jego rola daleko wykracza poza konsumpcję, a znajdujące się w nim przedmioty, pozbawione są odrębnej realności. Tym, co ma tu największe znaczenie, jest ich seryjny, okrężny spektakularny układ, będący modelem przyszłych stosunków społecznych²²⁰. Takie stosunki są wymienne, obojętne, zmienne i uznaniowe, i nie konstytuują solidarnego społeczeństwa, lecz sztuczny agregat. W jego obrębie wszyscy udają się do metropolitalnych centrów zaopatrzenia we wszystko, co można posiadać i co trzeba wiedzieć, sami niczego już nie wytwarzając i nie rozumiejąc. W ten sposób metropolia wyzuwa prowincję ze wszystkiego, co oryginalne, aby zaferować wszędzie to samo. Mechanizm wyjąławiania sił twórczych i produktywnych zdolności w rozległych prowincjach przez punktowe metropolie jest wszędzie taki sam. Działa on poprzez niskie ceny towarów, wysokie koszty własne, łatwo dostępne kredyty, intensyfikowane potrzeby psychiczne oraz wirtualne mirażę wolności wyboru. Kiedy zaś hipermarket zostanie w pełni zwirowalizowany, już nawet wychodzenie z domów stanie się zbędne, a ze względów ekologicznych poruszanie się będzie mogło zostać znacznie ograniczone i odbywać się bezemisyjnie tylko w najbliższym otoczeniu²²¹.

W cyfrowym i sieciowym środowisku hipermarketu ujawniają się sieciowi kuratorzy, netokraci uważający się za niemal nadludzi – czynnych dostawców wielkomiejskich dobrodziejstw, sieciowi nomadzi zaś dobrze się czują jako konsumentariusze, godzący się na status jakby podludzi – biernych odbiorców podmiejskich dobrodziejstw. Już samo korzystanie z anonimowych, monitorowanych, dedykowanych i wiązanych ofert hipermarketu wytwarza mechanizm, styl i syndrom uległości, akceptacji i wdzięczności wobec organizatorów globalnego przedsięwzięcia – w istocie nie tylko ekonomicznego i technologicznego, ale również politycznego i kulturowego. Uległość jest tym, co charakteryzuje najmocniej społeczeństwa żyjące w poczuciu dobrobytu, które z powodu materialistycznej redukcji, którą opisywał Michel Houellebecq, nie znają innego rodzaju bytu²²². Człowiek jednowymiarowy ma jednowymiarowe potrzeby material-

²²⁰ Tamże.

²²¹ Jak w modeli miasta 15-minutowego (por. *Miasto 15-minutowe – na czym polega idea*, Gethome.pl, <https://gethome.pl/blog/miasto-15-minutowe/>).

²²² Por. Houellebecq, *Uległość*.

nej konsumpcji, dzięki czemu jest łatwo go nadzorować i sterować. Dobrze zjeść i wypaść się – oto, co ma być najważniejsze w mieście przyszłości po Wielkim Resecie²²³.

Demontaż strukturalny

Będące symptomami Wielkiego Resetu zjawiska i procesy globalne są wzajemnie wielorako powiązane do tego stopnia, że trudno wyrokować, które są wcześniejsze (pierwotne czy wtórne) oraz ważniejsze wiodące czy wspomagające). Tak jak wiele jest przyczyn metropolizacji, tak wiele jest jej konsekwencji. Konsekwencją, a może jednak przyczyną metropolizacji jest denacjonalizacja czy internacjonalizacja. Denacjonalizacja jest procesem powiązaniem z globalizacją i polega na faktycznym, niekoniecznie jeszcze formalnym przenoszeniu decyzji w najbardziej istotnych dla społeczeństw sprawach z organów państwowych do metropolitalnych instytucji ponadnarodowych. „Wraz z postępem globalizacji państwo będzie stawało się raczej ciężarem aniżeli korzyścią”²²⁴. W rozkład państw narodowych zaangażowane są nierzadko jego czynniki oficjalne, które wpisują się w zewnętrzne projekty, przedstawiane własnym społeczeństwom jako sposób poprawy ich trudnego położenia. Należą do nich m.in. prywatyzacja zadań publicznych, liberalizacja dostępu do zawodów, deregulacja działalności gospodarczej, otwarcie na zewnętrzną konkurencję, znoszenie ograniczeń obrotu ziemią czy obniżanie progów ostrożnościowych zadłużenia. Demontaż struktur państwa oraz lekceważenie głosu społeczeństwa znajdują wsparcie wewnętrzne (urzędnicze) i spotykają się z zewnętrzną (korporacyjną) zachętą. Dzieje się tak nie tylko z incydentalnych powodów korporacyjnych, ale raczej pod wpływem masowej przewagi kosmopolitycznie usposobionych konsumentów nad narodowo zorientowanymi obywatelami. Ci sami ludzie, którzy narzekają na słabości i niedomagania lokalne, występujące na poziomie prowincjonalnym, wspierają wydatnie mechanizmy i struktury globalne na poziomie metropolitalnym, nie tyle politycznie, ile przede wszystkim ekonomicznie. Przykładowo ujawnianie się wszystkich skutków ubocznych lokalizacji hipermarketów, chętnie odwiedzanych przez konsumentów, zajmuje wiele lat. „Nie ulega jednak wątpliwości – pisze Stacy Mitchell

²²³ Por. Auken, *This is what 2030 could look like if we win the war on climate change*.

²²⁴ Bard, Söderqvist, dz. cyt. s. 144.

– że liczba nowoutworzonych miejsc pracy jest co najmniej równa liczbie etatów zlikwidowanych w innych sklepach. Przyczyna jest prosta, rozwój handlu detalicznego nie sprzyja wzrostowi gospodarczemu, nie pociąga za sobą zwiększenia aktywności ekonomicznej. Otwarcie hipermarketu zasadniczo nie sprawia, że ludzie więcej konsumują i zużywają produktów, gdyż nie zwiększa to dochodu, którym mogą oni rozporządzać. Łączna wysokość wydatków na lokalnym rynku jest funkcją tego, ilu ludzi mieszka na danym obszarze i jak wysokie mają dochody. Pojawienie się nowych sklepów nie zwiększa tego progno. Sprawia tylko, że jest on dzielony w inny sposób²²⁵. Korporacyjni menadżerowie mają tego świadomość, ale miejscowi urzędnicy i mieszkańcy mylnie zakładają, że sieci wybierają lokalizację swych sklepów na podstawie danych pokazujących, że popyt na danym obszarze nie jest do końca zaspokojony. Tymczasem w rzeczywistości wybierają oni określoną lokalizację na podstawie oceny możliwości odebrania rynku okolicznym firmom. Przywoływana autorka pisze, że rozwój wielkiego handlu opiera się na strategii możliwości wielkiego rabunku w postaci działania na większą skalę niż inni i wypierania ich z rynku. „Odbieranie udziału w rynku swym rywalom, jest częścią konkurencji. Jednak ogromne zasoby sieci handlowych i ich zdolność do nadmiernego nasywania rynku, sprzedawania towarów poniżej kosztów i utrzymywania w nieskończoność placówek, które przynoszą straty, daje im przewagę, którą trudno uznać za zdrową, wolną konkurencję²²⁶. Okazuje się, że hipermarkety nie muszą przyciągnąć większości klientów swoich lokalnych rywali, którymi są niezależni i rozproszeni przedsiębiorcy, ale wystarczy, że odbiorą im tylko część sprzedaży, wskutek czego zaczną oni ponosić straty.

Słabnącą rolę państw narodowych częściowo wypełnia działalność podmiotów globalnych (takich jak korporacje), a częściowo rosnące znaczenie metropolii, na wzór średniowiecznych miast-państw. „Najistotniejszym czynnikiem sukcesu we wskrzeszonej idei średniowiecznego miasta-państwa jest to, że polityczna odpowiedzialność będzie delegowana z organów państwa do samych miast, i że to regiony, a nie państwa będą podstawowymi elementami struktur politycznych²²⁷. Jeśli w następstwie globalizacji kwestie polityki obronnej, zagranicz-

²²⁵ S. Mitchell, *Hiperszwindel. Jak oszukują nas hipermarkety i wielkie sieci handlowe*, przeł. K. Gawlik, Wętkory, Wrocław 2016, s. 59.

²²⁶ Tamże.

²²⁷ Tamże.

nej i pieniężnej będą rozwiązywane na szczeblu ponadnarodowym²²⁸, a inne na szczeblu metropolii, nie będzie już żadnych istotnych spraw, którymi miałyby się zajmować parlamenty narodowe. Metropolizacja polega na marginalizacji państwowości, a zarazem emancypacji metropolii: „Bezlitosna konkurencja między ekspansywnymi światowymi metropoliami, która jest wynikiem nodalizacji, wymusza na stolicy, która sama usiłuje desperacko przekształcić się w metropolię, pozbycie się coraz bardziej uciążliwej odpowiedzialności za całe państwo. Rezultatem jest denacjonalizacja informacjonalizmu, coraz szybciej postępująca dekonstrukcja państwa, coś w rodzaju globalnej pierestrojki nacjonalizmu”²²⁹. Niestety, mało kto zdaje sobie sprawę z tej globalnej pierestrojki, nie wiążąc ze sobą pozornie odległych i niezależnych zdarzeń w różnych obszarach. Chociaż nie wszystkie zależności dają się empirycznie uchwycić, to często okazują się logicznym następstwem wcześniejszych decyzji. Eskalacja zjawisk destrukcyjnych w wielu obszarach każe uznać, że są one częściami szerszych procesów, a te nie przebiegają przypadkowo. Mają oparcie w ośrodkach metropolitarnych i sieciach przepływów.

Demontaż strukturalny społeczeństw i gospodarek nie bierze się z samego występowania metropolizacji, lecz ze sztucznie wymuszanego sposobu jej wprowadzania, poza i ponad społecznościami lokalnymi, zmuszanymi do akceptacji i adaptacji. Jak masowe przenoszenie się ze wsi do

²²⁸ Aktualność tego procesu jest zauważalna przy analizie stopniowego rozszerzania się uprawnień Unii Europejskiej. Po zniesieniu w traktacie lizbońskim podziału kompetencji na III filary, z których, w pierwszym, należącym do tzw. kompetencji wyłącznych UE, zgromadzono kluczowe przymioty suwerennego państwa, jak np. politykę monetarną czy celną, które od powstania koncepcji nowoczesnego państwa znanego nam obecnie, tzn. od Pokoju Westfalskiego – 1648 roku, stanowiły atrybut niezależnego państwa, TSUE rozpoczął swoistą ofensywę legislacyjną, interpretując w duchu traktatów zawiste przed nim spory i wydając orzeczenia, dla których uzasadnieniem miało być utrzymanie pełnej skuteczności rzeczonych traktatów, wskutek czego rozszerzał zakres kompetencji UE, nakładając chociażby na sędziów krajowych obowiązek rozstrzygania spraw na podstawie w pierwszej kolejności prawa unijnego, w razie potrzeby z pominięciem prawa krajowego. W wyroku Trybunału z dnia 5 lipca 1964 roku w sprawie C-6/64 Flaminio Costa v. E.N.E.L (https://curia.europa.eu/arrets/TRA-DOC-PL-ARRET-C-0006-1964-200406979-05_00.html) oraz w wyroku Trybunału dnia 17 grudnia 1970 roku w sprawie 11/70 Internationale Handelsgesellschaft mbH v. Einfuhr- und Vorratsstelle für Getreide und Futtermittel (<https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:61970CJ0011>) ukonstytuowała się tzw. zasada pierwszeństwa, która nie ma odbicia w porządku traktatowym, łamiąc przy tym de facto jurydyczną zasadę, respektowaną przez porządki prawne wszystkich państw cywilizowanych: *nemo iudex in causa sua*.

²²⁹ Mitchell, *Hiperszwindel*, s. 188.

miast, tak przenoszenie życia z realu do wirtualu jest następstwem politycznie ustawianych wyznaczników i prawnie regulowanych czynników lepszego życia i szybszego awansu. Wystarczą subwencje inwestycyjne, dodatki mieszkaniowe, ulgi internetowe, dopłaty bezpośrednie, zwolnienia celne, stawki podatkowe, preferencyjne kredyty, rządowe zamówienia, czy kwoty produkcyjne, aby zmieniać nie do poznania strukturę społeczną i gospodarczą, a potem powoływać się na badania pokazujące jakoby oddolne preferencje społeczne i samoistne tendencje gospodarcze. Oznacza to, że metropolizacja, podobnie jak pozostałe symptomy Wielkiego Resetu, stanowi produkt dziś już globalnie centralnego planowania przy zastosowaniu globalnych wskaźników i mierników oraz regulatorów i stymulatorów liczonych już w setki, jak na to wskazuje Agenda 2030.

Mentalność metropolitarna

Ze względu na centralne planowanie przeobrażeń w systemie kapitalizmu państwowo-korporacyjnego, masowa mentalność metropolitarna jest wtórna wobec metropolitarnej koniunktury. Metropolia stanowi skupisko pozornie przypadkowej różnorodności. Patrick J. Buchanan pisze za Robertem Putnamem: „Im bardziej zróżnicowana jest dana społeczność, tym bardziej zmniejsza się prawdopodobieństwo, że jej członkowie będą darzyli zaufaniem kogokolwiek, czy to swojego sąsiada, czy to burmistrza”²³⁰. Putnam ustalił, że najniższy poziom zaufania występuje w Los Angeles, najbardziej zróżnicowanym ludzkim skupisku w dziejach świata. Można to wyjaśnić tendencją mieszkańców metropolii i miast „do porzucania nawet bliskich przyjaciół oraz do oczekiwania wszystkiego najgorszego po swojej społeczności oraz jej przywódcach. Ludzie mieszkający w metropoliach i miastach mniej udzielają się społecznie, przekazują mniej na dobroczynność, rzadziej uczestniczą w projektach społecznościowych i wyborach, częściej nawołują do wprowadzenia reform społecznych, ale w mniejszym stopniu wierzą w to, że mogą mieć na coś konkretny wpływ – sfrustrowani przesiadują biernie przed telewizorem”²³¹. Tak było do niedawna, bo obecnie ekran telewizora zastąpił wyświetlacz telefonu, który każdemu, niezależnie od miejsca pobytu, dostarcza ciągłych bodźców i skupia jego uwagę. Wrażenie i wyobrażenie, że uczestniczy się w globalnie ważnych wydarzeniach i doniosłych

²³⁰ Buchanan, *Samobójstwo supermocarstwa*, s. 229.

²³¹ Por. tamże.

przedsięwzięciach spychają na dalszy plan zainteresowania konkretnymi sprawami i realnymi problemami, konsekwentnie i nieodwracalnie pograżając w nierzeczywistości. Sztucznie (cyfrowo i sieciowo) wzmacniana i rozszerzana mentalność metropolitarna dotyczy różnorodności przede wszystkim w postaci dowolności.

Obecnie, inaczej niż dawniej, mentalność wielkomiejska staje się udziałem każdego, kto niezależnie od miejsca pobytu podłączony jest do sieci. Poprzez sieć Internetu nabywane są nie tylko dobra użytkowe, ale przede wszystkim doznania zmysłowe i wyobrażenia umysłowe, które nierzadko zastępują te dobra. Do internetowych metropolii „ludzie przychodzą dokonać selekcji wśród przedmiotów, znaleźć odpowiedzi na wszelkie pytania, które mogą sobie zadać”²³². Ludzie sami sięgają do Internetu i sami znajdują odpowiedzi na swoje pytania, gdyż można znaleźć tam wszystko, czego się szuka. Szuka się jednak tego, ku czemu Internet wiecie swą strukturą i funkcjonalnością (naprowadza poprzez oferowane możliwości). Z powodu nieprzebytej wielości i niedającej się uchwycić zmienności niemal automatycznie zaczyna działać zasada równi pochyłej, co prowadzi do relatywizacji. Nie można bowiem się tam na niczym oprzeć, bo natychmiast znajduje się mnóstwo kontrpropozycji, na poznanie których brak czasu. W efekcie owa wielość i zmienność skutkuje kontrolowaną przypadkowością reakcji, tzn. wyższego poziomu sterownością. Działanie Internetu wzmacnia spostrzeżenie Daniela Bell’a: „Miejscem spotkania kultury ze strukturą społeczną staje się rynek”²³³. Za pośrednictwem Internetu pogłębia się więc przesterowanie metropolii w kierunku pozbawienia obywatelskiego altruizmu jej mieszkańców celem wpojenia im konsumenckiego egoizmu.

Sprężenie zwrotne podaży i popytu polega na kreowaniu potrzeb przez tych, którzy je zaspokajają. Konsumenci podporządkowani są producentom, a raczej dostawcom, którzy dyktują im (nie tylko za pomocą reklamy), jakie produkty i dobra mają konsumować. Dyktat ten jest logicznym następstwem koncentracji siły oddziaływania ekonomicznego i kulturowego. Potrzeby zaspokajane są ekonomicznie, ale kreowane kulturowo. Kultura podporządkowana gospodarce wyznacza trendy, mody, style, skłonności i nastawienia. „Nie da się jednoznacznie ustalić, czy to chęć posiadania wytwarza towary i usługi, czy odwrotnie, towary i usługi wytwarzają chęć posiadania. Prawdą jest, że wzajemnie się wytwarzają

²³² Baudrillard, dz. cyt., s. 87.

²³³ D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przetł. S. Amsterdamski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 22.

i są wytwarzane²³⁴. Dlatego „bezcelowe jest doszukiwanie się różnic między nimi, skoro konsumentom coraz częściej płaci się za odbieranie reklam i reagowanie na nie i skoro oni sami coraz częściej zamiast pieniędzmi płacą poświęcaniem swej uwagi²³⁵. Niełatwo więc ustalić, kto wykonuje prawdziwą pracę i kto płaci komu i za co. W markecie dochodzi do faktycznej konwersji ról zbywców i nabywców. Wartość nabywanych przez konsumentów towarów przewyższana jest przez wartość zbywanej przez nich uwagi. Oznacza to, że płacą oni podwójnie: pieniędzmi i uwagą za ten sam towar. W tej sytuacji dostawcy mogą pozwolić sobie na obniżanie ceny ekonomicznej, podnosząc cenę psychologiczną. Z indywidualnego punktu widzenia liczy się cena ekonomiczna, lecz z globalnego punktu widzenia ważniejsza staje się cena psychologiczna. Nie jest to dostrzegane na poziomie metropolitarnej mentalności, zdeterminowanej warunkami codziennego życia i kalkulowaniem szans na jutrzejsze przeżycie. Obce są jej bardziej rozległe horyzonty i odległe perspektywy, nawet w obliczu zapowiadanych i zaprogramowanych redukcji, ograniczeń, zwolnień, wyłączeń, limitów, obostrzeń i deficytów, w tym energetycznych, paliwowych, żywnościowych, transportowych, czy odzieżowych, istotnych przecież z konsumenckiego punktu widzenia.

Przewidywana przebudowa

Obecnie więcej ludzi mieszka w miastach niż na obszarach wiejskich. Dlatego też, jak zapowiada się w agendzie C40, główne wyzwania naszych czasów dotyczą miast i ich zrównoważonego rozwoju. „Zarządzanie miastami i decyzje polityczne są w dużym stopniu uzależnione od rewolucji technologicznej oraz pojawienia się nowych koncepcji i narzędzi: Big Data, Internetu Rzeczy, sztucznej inteligencji, algorytmów uczenia maszynowego oraz chmur obliczeniowych. Włączenie technologii do codziennych działań ludzi mieszkających w miastach w celu zapewnienia im lepszego standardu życia doprowadziło do powstania inteligentnego miasta²³⁶. Dokonująca się przy tym poprzez globalną sieć informatyczną przebudowa ludzkiej świadomości polega na zabudowywaniu jej wirtualnymi obiektami

²³⁴ Bard, Söderqvist, dz. cyt., s. 150.

²³⁵ Tamże.

²³⁶ P. Wójcik, G. Kula, *Big Data, sztuczna inteligencja i zrównoważony rozwój miast... w epoce (post) COVID-19, w: Zaufanie do systemów sztucznej inteligencji*, Praca zbiorowa z serii: *Informatyka a filozofia*, pod red. M. Jakubiak i P. Stacewicz, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2023, s. 118.

tami mieszkaniowymi (urbanizacji) i zajmowaniu wirtualnymi procesami przemysłowymi (industrializacji)²³⁷. W przestrzeni wirtualnej rozwijane są wizje i wprowadzane rozwiązania inteligentnego miasta²³⁸, obejmujące informatyczne urządzenia wszechstronnej kontroli i pogłębionego nadzoru, pod pretekstem lub w celu usprawnienia codziennego życia i optymalizowania zużycia zasobów. Tak zwane inteligentne miasto poszerza swoje granice na skalę globalną, gdyż jest wytwarzane i utrwalane w ludzkiej, sztucznie i jednolicie zurbanizowanej i zindustrializowanej świadomości.

Przed laty Jadwiga Falborska przewidywała: „uniformizacja świadomości prowadzi do ukształtowania się masy duchowych nomadów, pozbawionej naturalnego związku z ziemią, z przyrodą, wiodącej nędzny żywot w kamiennych miastach kolosach, symbolach bezduszości i martwego racjonalizmu”²³⁹. W racjonalnie zorganizowanym mieście-państwie globalnym nie ma miejsca na niezależność i niepoprawność. Jak w platońskim polis obowiązują w nim sztywne reguły, podziały zadań, normy jakości i standardy przyzwoitości, które muszą być nieprzerwanie monitorowane i konsekwentnie egzekwowane. Najtęższe umysły i najzamożniejsi filantropi pracują nad urzeczywistnieniem idei globalnego technopolu. Global Agenda Council on the Future of Software & Society WEF przewidywała już około roku 2015, że do 2025 roku²⁴⁰:

²³⁷ Por. P.A. Barro, J. Degila, M. Zennaro, S.F. Wamba, *Towards Smart and Sustainable Future Cities Based on Internet of Things for Developing Countries: What Approach for Africa?* "EAI Endorsed Transactions on Internet of Things" 4 (2018) nr 13, <https://eudl.eu/pdf/10.4108/eai.11-9-2018.155481>, opisujący prognozy i plany organizacji miast w kierunku „miast inteligentnych” oraz „wirtualnych miast”, zabudowanych wirtualnymi obiektami mieszkaniowymi i wirtualnymi procesami przemysłowymi.

²³⁸ Por. Z. Allam, Z.A. Dhunny, *On Big Data, artificial intelligence and smart cities*, „Cities” 89(2019), s. 80–91.

²³⁹ J. Falborska, *Oswald Spengler – technika a katastrofizm historiozoficzny*, w: *Filozofowie o technice. Interpretacje dawne i współczesne*, red. L.W. Zacher, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1986, s. 87.

²⁴⁰ Por. raport WEF, Global Agenda Council on the Future of Software & Society *Deep Shift – Technology Tipping Points and Societal Impact*, https://www3.weforum.org/docs/WEF_GAC15_Technological_Tipping_Points_report_2015.pdf. Raport dotyczy kierunku globalnego rządzenia i zarządzania światem (pod wpływem oprogramowania i usług), z uszczerbkiem i wbrew oczekiwaniom dla lokalnych społeczności, pozbawianych tożsamości, wyzuwanych z podmiotowości i słabnących w następstwie zaniku solidarności. W raporcie wymienia się 6 megatrendów informatycznych wywierających wpływ na obecne społeczeństwo (technologie internetowe w relacjach społecznych, wzrost efektywności obliczeniowej komputerów, Internet rzeczy, sztuczna inteligencja i Big Data, ekonomia współdzielenia i technologia blockchain, druk 3D) oraz zjawiska takie, jak autonomiczne maszyny, technologie implantowe, smart city, Internet bezprzewodowy, robotyzacja).

- 1) 10% ludzi będzie nosiło ubrania podłączone do Internetu,
- 2) 90% ludzi świata będzie miało darmowy dostęp do danych,
- 3) bilion czujników będzie podłączonych do Internetu,
- 4) zostanie wprowadzony pierwszy robot farmaceuta w USA,
- 5) 10% okularów do czytania będzie podłączonych do Internetu,
- 6) 80% ludzi z cyfrową obecnością znajdzie się w Internecie,
- 7) ruszy produkcja pierwszego samochodu za pomocą druku 3D,
- 8) spis powszechny zastąpiony zostanie spisami na podstawie Big Data,
- 9) zafunkcjonuje implantowany komercyjny telefon komórkowy,
- 10) 5% produktów konsumpcyjnych pochodzić będzie z druku 3D,
- 11) 90% populacji świata korzystać będzie ze smartfonów,
- 12) 90% ludzi będzie mieć regularny dostęp do Internetu,
- 13) 10% samochodów w USA będzie jeździć bez kierowców,
- 14) pojawi się transplantacja wątroby uzyskanej z druku 3D,
- 15) 30% audytów w korporacjach przeprowadzanych będzie przez AI,
- 16) rozpocznie się pobieranie podatków za pomocą blockchaina,
- 17) 50% przesyłów internetowych zużywać będzie sprzęt domowy,
- 18) pojawi się miasto powyżej 500 tys. bez sygnalizacji świetlnej,
- 19) 10% zasobów będzie przechowywanych w technologii blockchain,
- 20) pierwsza maszyna AI zasiądzie w zarządzie korporacji.

Powyższe zestawienie ukazuje momenty krytyczne, które – jak twierdzi Klaus Schwab – zwiastują systemowy przełom, do którego trzeba się przygotować z powodu wpływu na wszystkie poziomy społeczeństwa globalnego²⁴¹. Faktyczne ustanowienie i formalne usankcjonowanie globalnego społeczeństwa informacyjnego jest sztucznie przyspieszane, mechanicznie narzucane i enigmatycznie wymuszane za pomocą korzyści w innej sytuacji nie do osiągnięcia, ale też przy pomocy problemów w inny sposób nie do przewyciężenia. Z jednej strony człowiek jest straszony i karcony, a z drugiej zachęcany i łudzony, by pozwolił się trwale i całościowo podłączyć do architektury i infrastruktury globalnej metropolii usprawnień, udogodnień i przyjemności. Terror polega na szerzeniu przekonania, że każdy normalny człowiek życzy tego sobie i innym. Przymus ten szerzony jest na wielu poziomach w imię uzdrowienia ekologicznego, doskonalenia ewolucyjnego, wyzwolenia seksualnego, dobrobytu materialnego, wzrostu kulturowego, postępu dziejowego, humanizmu światowego i ekumenizmu religijnego, a w rzeczywistości w celu resetu cywilizacyjnego. Przewidywana przebudowa metropolii dotyczy żyjących w niej mieszkańców, którzy

²⁴¹ Por. Schwab, *Czwarta rewolucja przemysłowa*, s. 44.

skłaniani są do resetowania swoich dotychczasowych przyzwyczajzeń, przekonań i postaw oraz uruchamiania w sobie nowych na zasadzie cyklicznie aktualizowanego oprogramowania, do czego sprowadza się tzw. reset indywidualny, o którym pisze i mówi Klaus Schab.

Przeprogramowanie życia

Na podstawie przeprowadzanych eksperymentów wiadomo, że raz zurbanizowana i zindustrializowana świadomość ludzka może być dowolnie i wielokrotnie, w zależności od potrzeb, przebudowywana według dowolnie opracowanego planu, organizowana zgodnie z dowolnie przyjmowanymi kryteriami i przekierowywana na dowolnie obrane tory. Istnieje poważna obawa, że raz spowodowany Wielki Reset zapoczątkuje erę niekończących się i wszechogarniających resetów – na wzór permanentnej i totalnej rewolucji trockistowsko-gramscistowskiej. Nie mając nic pozytywnego (w sensie twórczym) do zaoferowania, negatywny jej program polega na dekonstrukcji wszystkiego, co stanowiło wielowiekowy aksjologiczny pas transmisyjny cywilizacji, począwszy od oświaty i wychowania, a skończywszy na prawie i państwie. Na dziejowe oszustwo wskazuje już prosty fakt, że w imię wyzwolenia od tradycyjnych, naturalnych i akceptowalnych ograniczeń nakładanych przez etykę chrześcijańską wprowadza się niepomiernie więcej nowych, sztucznych i obcych zakazów płynących z polityki socjalnej. Kilkuwiekowa transformacja polega na zastępowaniu dobrowolnie przyjmowanych i podzielanych reguł zakorzenionych w naturze, kulturze i religii przez przymusowo narzucane i egzekwowane wymogi inspirowane ideologicznie, technologicznie i ekonomicznie. Obecny reset oznacza natomiast jednorazowe „wykasowanie” zawartości poszerzanej przez wieki pamięci społecznej i natychmiastowe „wgranie” na jej miejsce potrzebnych do życia w inteligentnym mieście norm technicznych, procedur dyscyplinarnych, standardów korporacyjnych, specyfikacji handlowych oraz politycznych reguł kierunkowych. Na ich dobór i układ decydujący wpływ wywiera lewicowa i postępową awangarda, zajmująca miejsce prawicowej i konserwatywnej elity²⁴².

²⁴² Zewnętrznym odzwierciedleniem resetu tego rodzaju jest np. zmiana po drugiej wojnie światowej architektury wielkich miast amerykańskich: monumentalne budowle zostały zastąpione prostymi bryłami, podporządkowanymi jednowymiarowej, płaskiej, materialistycznej mentalności ludzi. Por. J. Jacobs, *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, przet. Ł. Mojsak, Fundacja Centrum Architektury, Warszawa 2014.

Według raportu rządowego dotyczącego IoT w gospodarce polskiej²⁴³, powstać mają inteligentne, przyjazne i efektywne miasta. Według Klinsky'ego miasta takie to nowoczesne obozy pracy. Wskazuje na to zapowiadane w raporcie, mające oczywiście służyć dobru wszystkich mieszkańców, zarządzanie współdzieleniem pojazdów, sortowaniem odpadów, zanieczyszczeniami środowiska, zagubionymi zwierzętami, wzrostem drzew, zużyciem wody, oświetleniem ulic, bezpieczeństwem budynków, zgromadzeniami publicznymi i stanem zdrowia. Nie jest brane natomiast pod uwagę zabezpieczenie przed inżynierią społeczną, która przy tej okazji nieuchronnie się pojawi, i to z wielu powodów. Po pierwsze dlatego, że gromadzone dane będą zbyt cenne, aby nie były w dodatkowy sposób transferowane w inne miejsca i wykorzystywane do innych celów. Po drugie dlatego, że z definicji będą integrowane i korelowane wraz z innymi danymi w celu wydobywania z nich następnych danych. Po trzecie zaś ich przetwarzaniem zajmą się wyspecjalizowane podmioty prywatne prowadzące działalność gospodarczą o zasięgu globalnym.

Instalowanie przez te firmy urządzeń rejestrujących wszelkie aspekty zmian zachodzących w środowisku miejskim nie jest ich działalnością podstawową, za którą otrzymują wynagrodzenie, ale jest nią przetwarzanie pozyskiwanych danych. Rzekomo dla dobra ich mieszkańców miasta informatyzowane są w rzeczywistości poddawane kolejnym poziomom zarządzania (globalnego administrowania) i rządzenia (globalnej dominacji). Nie potrzeba szczególnie bujnej wyobraźni, aby dostrzec, że „wraz z technologią 5G, kiedy wszystkie urządzenia zostaną podłączone do Internetu i połączone ze sobą, śledzić nas będą nie tylko telewizory i komórki, ale wszystkie inne urządzenia. Co więcej, wszystkie one będą autonomiczne, będą działać bezpośrednio dla człowieka, wymieniać się informacjami i przekazywać je dalej”²⁴⁴. Dlatego zdumiewać musi entuzjastycznie witana i heroiczna (bo niezwykle kosztowna) anonimowa inwigilacja i manipulacja. Przez wzgląd na przyszłe pokolenia należy wreszcie zdać sobie sprawę, że w tak nasyconym inwazyjnymi urządzeniami monitoringowymi środowisku, resetowanie ludzkiej świadomości i wolności niewiele będzie różniło się od upgrade'u oprogramowania komputerów. Masowe lekceważenie

²⁴³ Por. *IoT w polskiej gospodarce. Raport Grupy Roboczej do spraw Internetu Rzeczy przy Ministerstwie Cyfryzacji* z kwietnia 2019 roku, dz. cyt. Raport ukazuje Polskę przyszłości jako krainę inteligentnych miast obsługiwanych przez roboty.

²⁴⁴ Klinsky, *5G – narodziny mega totalitaryzmu*, s. 44.

skażenia cyberaktywnego przybiera znamiona stuporu, a elitarne jego potęgowanie – podboju. Nieliczna i bezwzględna mniejszość podbija w niewidzialnej wojnie bez zasad²⁴⁵ bezmyślną większość. Nie chodzi przy tym o zatrzymanie rozwoju, ale o unikanie przyszłego niedorozwoju, a zatem o powstrzymanie rozbudowy obozów pracy niewolniczej i nieludzkiej wegetacji. Analizując strategie polityczne i finansowe zwane agendami, powstaje wrażenie, że chodzi o reset cywilizacyjny wypracowanej świadomości i wydoskonalonej wolności, gdzie ludzie zaczynają ożywiać martwe przedmioty oraz wyposażać je w inteligencję, tworząc z nich system globalny²⁴⁶.

1.5. Marketyzacja – pakietowanie usług

Sens marketu

Marketyzacja stanowi, po metropolizacji, symptom skonsolidowanego przewrotu handlowego, którego początki wiążą się z upowszechnianiem od lat pięćdziesiątych XX wieku sieci marketów, supermarketów i hipermarketów. Dziś nie jest to tylko zjawisko ekonomiczne, ale także społeczne, polityczne, kulturowe, a nawet cywilizacyjne²⁴⁷. Dotyczy bowiem wszystkich dziedzin życia, które podporządkowywane są kalkulacji rynkowej i wielkopowierzchniowej dystrybucji. Zewnętrznie market kojarzy się z bogatą ofertą dóbr finalnych, a od wewnątrz wiąże się z drastycznym wyzyskiem najniżej usytuowanych producentów tych dóbr. Między cenami oferowanymi konsumentom towarów a kosztami obciążającymi wytwórców tych towarów, lokują się zyski globalnych sieci sklepów wielkopowierzchniowych. Od strony konsumentów marketyzacja oznacza niskie ceny nakręcające obrót, a od strony wytwórców niskie płace obniżające koszty własne. Mechanizm minimalizacji

²⁴⁵ Por. Spalding, dz. cyt.; R.S. Spalding, S. Kaufman, *Niewidzialna wojna. Jak Chiny w biały dzień przejęły wolny Zachód*, Wydawnictwo Jeden Świat, Warszawa 2019.

²⁴⁶ Por. T.L. Friedman, *Świat jest ptaski. Krótka historia XXI w.*, przeł. T. Hornowski, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2006, s. 217.

²⁴⁷ Por. K. Schwab, *Foreword*, w: J. Elkington, P. Hartigan, *The Power of Unreasonable People: How Social Entrepreneurs Create Markets that Change the World*, Harvard Business Press, Boston 2008.